

DZIENNIK ŁÓDZKI

ŁÓDŹ
CZWARTEK
19 sierpnia 1965 r.
Rok XX
Nr 197 (5815)
Cena 50 gr

Spotkanie przedstawicieli KPZR i WPK

Podano w Moskwie oficjalnie do wiadomości, że 17 sierpnia odbyło się spotkanie przedstawicieli Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Włoskiej Partii Komunistycznej. W spotkaniu wzięli udział: I sekretarz, członek Prezydium KC KPZR — L. Breżniew, członek Prezydium, sekretarz KCKPZR — M. Susłow, sekretarz KC KPZR — E. Ponomarew i sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej L. Longo, który przebywa w ZSRR na wypoczynku.

Min. M. Jagielski przyjął bankowców irańskich

Przebywająca w Polsce delegacja centralnego banku Iranu z wiceprezeselem Ameri Nasserem złożyła w środę wizytę ministrowi rolnictwa Mieczysławowi Jagielskiemu. W czasie rozmowy, która koncentrowała się wokół problemów polskiego rolnictwa, goście szczególnie interesowali się zasadami kredytowania wsi.

Montaż największego w Polsce pieca hutniczego

Położeniem pierwszych pierścieni — składowego elementu stalowego korpusu wielkiego pieca nr 5 — rozpoczął się w Hucie im. Lenina, nowy ważny etap rozbudowy tego kombinatu. Piąty w kolejności, a jednocześnie największy z dotychczas uruchomionych tu wielkich pieców, posiadać będzie pojemność 2 tys. metrów sześć, tj. niemal o 300 metrów sześć, większą od największej jednostki tego typu pracującej w polskim hutnictwie. Nowo wznoszony piec produkować będzie milion ton surowki żelaza rocznie. Koszt produkcji jednej tony surowki będzie tu znacznie mniejszy niż w czynnych już piecach.

Samotny żeglarz

Po wielogodzinnych poszukiwaniach kuter ratowniczy lotnictwa brytyjskiego odnalazł na wodach Atlantyku w odległości około 20 mil morskich od brytyjskiego portu Falmouth małego jachtu z samotnym żeglarzem — Amerykaninem Robertem Manry. Wyruszył on 85 dni temu z portu Falmouth w amerykańskim statku Massachusetts, udając się do portu tej samej nazwy w Wielkiej Brytanii. Od kilku dni nie było o nim żadnych wiadomości i rozpoczęto poszukiwania, które wreszcie 17 sierpnia rażą zakończyły się sukcesem. Na zdjęciu: Manry w swej łodzi u burty brytyjskiego kutra ratowniczego. CAF Photofax



Stan kilku osób — bardzo ciężki

Katastrofa kolejowa pod Wrocławiem

W środę koło stacji Pustków Żurawski niedaleko Wrocławia

wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Na skutek wykołowania się lokomotywy w pociągu osobowym jadącym z Wrocławia do Kłodzka spietrzyły się cztery wagony. 10 osób przewieziono do szpitala we Wrocławiu. Stan kilku rannych jest b. ciężki. Ponadto 20 ofiarom katastrofy udzielono pomocy na miejscu oraz w ambulatorium. Przyczyn wypadku bada specjalna komisja. Przypuszcza się, że wykołowanie lokomotywy nastąpiło na skutek ułożenia kamieni na torach.

Wizyta wiceprezydenta ZRA w NRD

W środę w godzinach przedpołudniowych przybył z wizytą do stolicy NRD Berlina, zaproszony przez przewodniczącego Rady Państwa, Waltera Ulbrichta, wiceprezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Hassan Ibrahim.

Odroczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Jak donosi Agencja France Presse z Nowego Jorku, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa na temat sytuacji w Dominikanie zostało odroczone sine die. Decyzja ta podjęta została przez przewodniczącego rady lorda Caradona (W. Brytania) po nowej serii konsultacji z krajami członkowskimi.

Obrazek z Ghany



Na zdjęciu: w fabryce lokomotyw w Takoradi kształcą się pierwsi ghańscy mechanicy. CAF

Ciężka bitwa w pobliżu Chu Lai Atak partyzantów na Da Nang Barbarzyńskie naloty na DRW

Według doniesień agencji zachodnich, Amerykanie stoczyli w dniu 18 bm, największą z dotychczasowych bitew z partyzantami południowowietnamskimi. Terenem walki były okolice Chu Lai, miejscowości nadbrzeżnej, gdzie znajduje się lotnisko amerykańskie. W zaciepnej akcji żołnierze piechoty morskiej USA nawiązały tam kontakt

bojowy z ponad tysiącem partyzantów — jak podają źródła amerykańskie. Pododdziały piechoty morskiej USA przerzucone zostały na teren walki na helikopterach i amfibiach.

Żołnierze amerykańscy wspierani byli przez myśliwce bombardujące, helikoptery i działła z jednostek 1 Floty. Miejsca lądowania piechoty morskiej partyzanci pokryli ogniem z moździerzy.

W parę godzin po rozpoczęciu operacji, rzecznik wojskowy USA w Sajgonie zakomunikował, że piechota morska nawiązała ciężki kontakt bojowy z partyzantami w pobliżu Chu Lai, położonym w odległości 96 km na południe od bazy lotniczej Da Nang, a 530 km na północ od Sajgonu. W kołach amerykańskich w Da Nangu przysądza się, że straty po obydwu stronach są wielkie. W nocy ze środę na czwartek walka w pobliżu Chu Lai toczyła się nadal. Associated Press stwierdza, że partyzanci posiadają doskonale uziemione.

W środę toczyły się walki również w innych częściach pld. Wietnamu. Partyzanci do konali nowego ataku na pozycje amerykańskie w pobliżu bazy lotniczej Da Nang.

Równocześnie inne oddziały powstańcze przystąpiły do ataku na obóz sił rządowych w Duc Co na centralnym płasko wylu.

Partyzanci zaatakowali w środę skład amunicji sił rządowych w pobliżu Pleiku.

W ciągu 24 godzin, które upłynęły w środę o godz. 6 czasu miejscowego, samoloty amerykańskie i południowowietnamskie dokonały 176 lotów bojowych przeciwko pozycjom powstańczym.

W środę odrzutowce amerykańskie kontynuowały terrorystyczne naloty na Wiet-

nam północny. Osiem samolotów „F-105” atakowało okolice Dong Thanh, 64 km na północ od 17 równoleżnika. 12 innych samolotów atakowało koszary wojskowe, porządky na szosach i mosty.

Pod pretekstem ochrony przed tajfunem przerzucono na wyspie Kiusiu 13 amerykańskich samolotów wojskowych w nocy z wtorku na środę.

W październiku nowy eksperyment

Dziś start »Gemini-5«



Na zdjęciu: kosmonauci Charles Conrad (z lewej) i Gordon Cooper. CAF Photofax

Podano oficjalnie do wiadomości, że statek kosmiczny „Gemini-5” jest gotowy do startu — tak samo jak dwaj jego piloci — płk Gordon Cooper i kpt. Charles Conrad.

Zakłócenia w działaniu systemu zasilania urządzeń „Gemini-5” w energię zostały usunięte i statek kosmiczny ma wystartować do swego 8-dniowego lotu dzisiaj o godzinie 9 czasu miejscowego (godzina 15 czasu warszawskiego).

Według przewidywań meteorologów, warunki atmosferyczne w momencie startu będą „zadawalające”.

Jak wiadomo, lot statku „Gemini-5” ma trwać 8 dni i nocy, że uczeni amerykańscy obliczyli, iż tyle właśnie czasu trzeba na dotarcie kosmonautów do Księżyca, na wyładowanie na jego powierzchni, zbadanie okolicy, na nowy start i powrót na Ziemię. Lot płk. G. Coopera i kpt. G. Conrada ma więc być — jeśli chodzi o długość lotu — jak gdyby pierwszą wstępna próba podróży człowieka na Księżyc.

Komunikat sudańsko-algierski

Algierski minister spraw zagranicznych Buteflika wyjechał w środę rano z Chartumu do stolicy Egiptu, Addis Abeby. W przededniu jego wyjazdu opublikowany został w Chartumie komunikat na temat treści rozmów, jakie Buteflika przeprowadził z przywódcami Sudanu.

Rozmowy te dotyczyły stosunków między obydwoma krajami, a w szczególności zbliżających się konferencji przywódców Afryki oraz „szczytu” afro-azjatyckiego.

Samoloty jutra

Generalny konstruktor samolotów Władimir Miasiszczew uważa, iż na przełomie roku dwutysięcznego lotnic-

two wywozi się z objętych stratosfery i trasy lotu samolotów przybliżą się do tras kosmicznych. Pogląd ten wyraził Miasiszczew w artykule opublikowanym w dzienniku „Krasnaja Zwiezda”. Czytamy tam, iż obecnie rekordowe loty odbywają się z szybkością około 3 tys. km na godzinę, a największa szybkość osiągnięta w pilotowanym locie wynosi 6,500 km na godzinę na wysokości 95 tys. metrów.

Samoloty pasażerskie zaczynają latać z szybkością zbliżoną do szybkości dźwięku, a w placówkach doświadczalnych konstrukcyjnych projektuje się już nowe modele, zdolne do osiągania szybkości 2,300—2,400 km na godzinę. Miasiszczew zapowiada, iż niebawem już odległy jest okres, w którym samoloty będą mogły przelatywać 3,5—4 tys. km na godzinę

- Pakistańscy dywersanci
 - Wymiana strzałów
 - Są ofiary w ludziach
- ## Nie ma spokoju w Kaszmirze

Późnym wieczorem we wtorek — donosi korespondent PAP — red. Kłuzniak — rzecznik Ministerstwa Obrony Indii podał, że w nocy z poniedziałku na wtorek duża grupa przybyłych z terenu Pakistanu dywersantów, której się oblicza na 200 do 300 osób zaatakowała posterunek policji indyjskiej w Jusmarg około 50 km od Szrinagaru. Po słonecznej walce napastnicy wycofali się, zabierając ze sobą zabitych i rannych, których liczba nie jest jednak znana. Po stronie indyjskiej nie było żadnych strat. Rzecznik dodał, że było to jedyne starcie na terytorium samego Kaszmiru w ciągu ostatnich 48 godzin. Natomiast w wielu punktach linii zawieszona

broni wojska pakistańskie otwierały krótkotrwały ogień na posterunki indyjskie, w rejonie Czamb i Tithawal. Strona indyjska również odpowiadziała ogniem.

Z pobytu Massemba-Debat w ZSRR

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Anastas Mikojan przeprowadził w środę na Kremlu rozmowę z prezydentem Kongo — Brazzaville Alphonsem Massemba — Debatem.

Znowu strzały w Los Angeles

Po spokojnej nocy w dzielnicy murzyńskiej Los Angeles, Watts, znowu rozległy się w środę o świcie strzały. Powo-

dem było zatrzymanie przez policję grupy Murzynów przed wejściem do meczetu tzw. „czarnych mużamanów”.

Wiadomości z Los Angeles i innych miast amerykańskich brzmią jak komunikaty z frontu wojny domowej — pisze wychodzący w Dar Es Salam dziennik „Nationalist”. 20 milionów Murzynów — podkreśla dziennik — nie chce już dłużej znosić rasistowskiej przemocy i okrucieństw. Dlatego też ruch o wyzwolenie nabiera tam coraz bardziej rewolucyjnego charakteru.

Zadania Amerykanów pochodzenia afrykańskiego — stwierdza dziennik — są niewielkie. Zadają oni jedynie, aby traktowano ich jak ludzi.

Kongo

Powstańcy zaatakowali konwój wojskowy

W miejscowości Bengera, o 80 km na północ od Albertville, powstańcy kongijscy zaatakowali konwój wojskowy, zabijając siedmiu wojskowych w służbie Czombe, w tym dwóch wojskowych doradców belgijskich, jednego oficera południowoafrykańskiego i dwóch najemników pochodzenia brytyjskiego. Zniszczyli jednego jeepa i samochód pancerny.

Czombe w Brukseli

Donoszą, że 17 bm. wieczorem przybył do Brukseli marionetkowy premier Konga (Leopoldville) Czombe, w celu przeprowadzenia rozmów z rządem belgijskim na temat finansowe. Jest to już trzecia jego podróż do Brukseli w ostatnim czasie.

Indonezja wycofała się z IBRD

Indonezja wycofała się w środę z międzynarodowego banku odbudowy i rozwoju (IBRD) — wiadomość tę podała rzecznik banku w Paryżu dodając, że motywy tej decyzji nie są mu znane.

Komentator AFP w związku z tym pisze, że Indonezja nie uzyskała dotychczas żadnej pożyczki od banku, w przeciwieństwie do Malajzji której udzielono pomocy w wysokości 132 milionów dolarów.

IBRD jest — jak wiadomo — instytucją wyspecjalizowaną ONZ do spraw udzielania pożyczek krajom rozwijającym się.

Z Waszyngtonu donoszą, iż

w środę Indonezja wycofała się również z międzynarodowego funduszu wslutowego. Kilka miesięcy temu kraj ten wystąpił z Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rozmowy Japonia — USA

Od tygodnia trwają w Tokio rozmowy japońsko-amerykańskie dotyczące porozumienia w sprawie lotnictwa, ale — jak wynika z doniesień prasy japońskiej — nie uzyskano dotychczas żadnych rezultatów.

Powojenna spuścizna

W dalszym ciągu wykrywa się na terenie całego kraju potłuczone artylerijskie bomby wybuchowe — pozostałości II wojny światowej. Nadal istnieje groźba rozerwania się pocisków, gdy znajda je nieletni.

Na zdjęciu: żołnierze Warszawskiej Grupy Rozmowności japońsko-amerykańskiej oczyszczają teren z zbrojenia ulic Żelaznej i Grzybowskiej, gdzie odkryto przy kopaniu rowu na budowie magazynu pocisków artyleryjskich. CAF — fot. Chmielewski



Spotkanie prezydentów Tanganiki, Ugandy i Kenii

Do Nairobi — stolicy Kenii przybyli prezydenci Tanganiki i Ugandy. Nyerere i Obote, Obedza oni rozmowy z prezydentem Kenii, Kenyattą, na temat trudności w utworzeniu wspólnego rynku wschodnioafrykańskiego, ulepszenia komunikacji kolejowej i lotniczej oraz wymiany pocztowej wspomnianych trzech krajów.

WALKI

w Sudanie pld.

Sudańskie siły bezpieczeństwa kontynuują akcję, której celem jest całkowita likwidacja zbrojnych grup muzuńskich separatystów domagających się odłączenia południowej części Sudanu i utworzenia samodzielnego państwa.

Targi Lipskie tematem spotkania w Stowarzyszeniu Włókienników

Tegoroczne Targi Lipskie wypadają w 800-lecie pierwszej imprezy handlowej w tym mieście. Ze względu na

45 rocznica II powstania śląskiego

W środę — w 45 rocznicę II powstania śląskiego oraz z okazji 6 rocznicy nadania jednostce wojskowej, stacjonującej w woj. katowickim — im. Powstańców Śląskich, odbyła się w Bytomiu uroczysta akademii, na którą przybyli liczni weterani powstań śląskich i żołnierze WP.

Uwaga, lokatorzy

Jak wypełnić oświadczenie

Jak już wszystkim wiadomo — każdy lokator otrzymał do wypełnienia druk pt. „Oświadczenie najemcy”. Dane w nim umieszczone służą do jednej strony do wyznaczenia nowej stawki czynszu, z drugiej — ustalenia dodatku mieszkaniowego. Jest więc sprawą niezwykle ważną, żeby druk wypełniony został należycie.

Jak nas informuje Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — pierwsze dni, w których napływają oświadczenia — wykazują, że większość osób popeniła w nich błędy działając na własną niekorzyść. Główny lokator często wpisuje własnego syna lub córkę w rubrykę przeznaczoną dla sublokatora. A wiadomo, że w wypadku podnajmowania mieszkania sublokatorom traci się prawo do dodatku. Bez względu więc na to czy syn lub córka prowadzi własne gospodarstwo i mieszka w oddzielnym pokoju — należy ich wpisywać do rubryki osób zamieszkujących wspólnie.

Drugi błąd powszechnie popełniany: pisanie nazw zakładowych skrótami. Kto ma ten sztyr odczytać? Są skróty ogólnie znane, ale tych jest mało. Nazwa zakładu pracy i jego adres ma być do-

Kolejna próba utworzenia rządu greckiego

Król Konstantyn powierzył w środę wieczorem kolejną misję utworzenia nowego rządu greckiego b. ministrowi spraw wewnętrznych w rządzie Papandreu, 58-letniemu Iliasowi Cirimokosowi. Wraz z b. wicepremierem Stefanosem Stefanopulosem opuścili on przed kilkoma dniami szereg partii Unia Centrum, usiłując przy pomocy dworu królewskiego zmontować w tej partii grupę dysydencką. Obaj ci politycy przyjęci zostali w godzinach wieczornych przez króla.

Na razie nie wiadomo, czy i w jakiej mierze powiodły się zakulisowe wysiłki dworu i prawicy w celu zmontowania dostatecznie silnego ugrupowania parlamentarnego dla uzyskania większości

co najmniej 151 głosów, potrzebnej dla zaaprobowania rządu

ZE ŚWIATA

MOSKWA. „Między Związek Radziecki i Turcję nie ma żadnych problemów spornych. W konsekwencji nie ma również przyczyn, które nie pozwalałyby na przywrócenie przyjaźni, jaka istniała między naszymi narodami” — pisze w środę „Prawda” w artykule wstępny poświęconym wywiadom wizyty w Związku Radzieckim premiera Republiki Turcji, Suata Hayri Ugrupiu.

BERLIN. Specjaliści francuscy rozpoczęli w Szwedzie budowę fabryki nawozów sztucznych, która wznoszona jest przez firmę ENSA (Schneider-Creuzot) i Humphrey and Glasgow.

PARYŻ. Według ostatnich informacji w zachodnioafrykańskiej republice Mali od wielu dni padają ulewne deszcze. Wody wzbierających rzek i strumieni zalały znaczny obszar kraju. W kilku miejscowościach wytworzyła się poważna sytuacja i trzeba było ewakuować ludność i dobytek. Wiele domów znajduje się pod wodą.

MOSKWA. Jak donoszą ze wschodniej Arktyki, radziecki lodolamacz „Admirał Łazariew”, który uległ awarii w odległości około 80 mil od portu Plewiek, został uratowany. Lodolamacz „Leningrad” holuje go do brzoju.

RZYM. 700 osób zatrulo się ciastkami z kremem w mieście scytilijskim Caltanissetta. 300 z nich musiało odwieźć do szpitala. Cukiernia, która wyprodukowała podejrzany krem do stała zamknięta na polecenie służby sanitarnej.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Karaczi, że pakistański minister spraw zagranicznych, Z. A. Bhutto, odwołał zapowiedzianą na 20 bm. swoją wizytę w Nowym Delhi, której celem miało być omówienie spraw związanych z porozumieniem zawartym na temat spornego obszaru granicznego z Indiami — Rann-Kuczu.

SOFIA. Przewodniczący Centralnej Rady Bułgarskiej Związków Zawodowych, Stojan Gjurow spotkał się w wtorek z wiceprzewodniczącym CRZJ, Piotrem Gajewskim. Przeprowadzona rozmowa dotyczyła problemów interesujących obie organizacje.

Naser uda się do Arabii Saudyjskiej

Kairski dziennik „Al Ahram” podał już oficjalnie wiadomość, że w najbliższych dniach prezydent Naser wyjedzie do Arabii Saudyjskiej, aby bezpośrednio z królem Fajsałem omówić problem położenia kresu konfliktowi jemeńskiemu. Szef ZRA ma powrócić do Kairu przed 27 sierpnia, tzn. przed datą jego wyjazdu z wizytą oficjalną do Związku Radzieckiego.

Paśmiertna rehabilitacja Georgija Błogorawowa

Georgij Błogorawow, chorąży 80 pułku piechoty był od marca 1917 roku w pierwszych szeregach rewolucji, współpracował z Feliksem Dzierżyńskim. Błogorawow był prze-

Znów swastyki w NRF

Neofaszystowskie elementy ciągle dają o sobie znać w Niemczech zach. Tym razem w takich wypadkach bywa — sprawy namalowały swastyki na kiosku z gazetami i na stronie ogłoszeniowym w Brunzwicku.

ZSRR odsłania dalsze tajemnice kosmosu

W ślad za wystawieniem na wystawie osiągnięć gospodarczych w Moskwie statku kosmicznego „Wostok” z ostatnim członem rakiety nośnej oraz pokazem pierwszego radzieckiego wozyku kosmicznego w Paryżu, ZSRR demonstruje obecnie pojazd „Woschod”. W ekrany moskiewskich kin wchodzi w najbliższych dniach pełnometradowy film o locie Biełajewa i Leonowa; w którym pokazano po raz pierwszy start rakiety „Woschod-2”. W filmie pokazano również pierwszy raz ładowanie „Wostoków” nad Wołgą oraz w stepach Altaju i Karagandy. Odsłonięte dalszych tajemnic

U Thant żąda zwiększenia budżetu ONZ

Sekretarz generalny ONZ, U Thant przedstawił preliminarz budżetowy tej organizacji na rok 1968 w wysokości 116.737.110 dolarów, tj. o przeszło 8 mln dolarów więcej niż wynosił budżet tegoroczny. To znaczne zwiększenie budżetu motywuje U Thant koniecznością rozszerzenia personelu ONZ i jej organizacji wyspecjalizowanych, przy czym dotyczy to zwłaszcza działani-

ności w dziedzinie ekonomicznej i społecznej. W roku bieżącym — jak stwierdził U Thant w swym sprawozdaniu finansowym — ONZ borykała się z poważnymi trudnościami.

Wojska NRF w W. Brytanii

Dotychczas do bazy brytyjskiej na Hybrydach przybyło 300 żołnierzy i oficerów zachodniemieckich. Ogółem mają ich przybyć 300 i mają oni przeprowadzić ewakuację z amerykańskimi rakietami typu „Se rogan” w sierpniu i wrześniu br.

Rakiety te, typu „Ziemia — Ziemia”, mają zasięg 100 mil i są zdolne do przenoszenia głowic nuklearnych. W czasie ewakuacji głowice takie nie będą używane.

WILSON weźmie udział w jesiennej sesji ONZ w Nowym Jorku?

„Daily Telegraph” twierdzi, że premier rządu brytyjskiego Harold Wilson zamierza wziąć udział w jesiennej sesji ONZ w Nowym Jorku, oczekuje się, że Wilson wygłosi przemówienie na Zgromadzeniu Ogólnym w końcu października lub w początkach listopada. Na czele delegacji brytyjskiej stać ma minister spraw zagranicznych, Stewart.

Dziennik przypuszcza, że Wilson wykorzysta tę okazję, aby przeprowadzić rozmowy z prezydentem Johnsonem.

Bonn odrzuca propozycje NRD w sprawie przepustek

Rząd zachodniemiecki odrzucił w środę propozycje NRD w sprawie zawarcia nowego porozumienia o przepustkach dla mieszkańców Berlina zachodniego, pragnących odwiedzić swych krewnych w stolicy NRD. Tym samym, rząd boński raz jeszcze ingerował w sprawy Berlina zachodniego, terytorium nie należące do NRD. Rzecznik rządu bońskiego — jak donosi Agencja ADN — odmówił dziennikarzom podania bliższych szczegółów tej decyzji rządu.

Nadburmistrz zachodniobermberski, Will Brandt, skrytykował tę decyzję rządu bońskiego, wskazując, że przez „celowe niedyskrecje” władze bońskie zdyskredytowały propozycje se-

natu zachodniobermberskiego w ramach rokowań o przepustki.

W czwartek ogłoszenie wyroku w procesie oprawców oświęcimskich

Korespondent PAP red. J. Roszkowski donosi: Czwartkowe (182 już z kolei) posiedzenie Sądu Przesięgłych we Frankfurcie nad Menem, przed którym od 20 miesięcy toczy się jeden z najwiękzych procesów naszych czasów — proces przeciwko członkom zbrojnego obozu oświęcimskiego — będzie prawdopodobnie ostatnie. W dniu tym bowiem ogłoszony zostanie wyrok.

Tragiczny wypadek w Koluszkach

W Koluszkach na ul. Armii Czerwonej w czasie zabawy w wykopie wodociagowym zasypanych zostało ziemią pięcioro bawiących się dzieci. Dzięki natychmiastowej, sprawnej pomocy 4 maluchów wydobyto z lekimi tylko obrażeniami. Piąte dziecko, 6-letnia Alina Konrad z Zamościa, przeżywała z rodzicami w krewnych w Koluszkach poniosła śmierć na miejscu. Stwierdzono, że przyczyną wypadku było obniżenie się skarpy wykopu. (kl)

W Tatrach panuje piękna pogoda

W środę w Tatrach była piękna słoneczna pogoda. Po raz pierwszy od wielu dni, temperatura przekroczyła w Zakopanem 20 st. Znów zapemili się po brzegi camping i obozowiska, zaludniły się szlaki górskie oraz schroniska.

W Zakopanem nadal przebywa codziennie ponad 2 tysiące gości zagranicznych.

POGODA

Jak podają synoptycy PIHM, dzień w Łodzi będzie zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna ok. 25 st. C. Wiatry słabe, południowe. Jutro pogoda bez zmian.

Kronika wypadków

Do Szpitala im. Barlickiego przewieziono kobietę lat ok. 60 o nie ustalonym nazwisku, która uległa wypadkowi na ul. Zgierskiej przy Stefana. Rodzi na uszkodzonej przosona jest o skontaktowanie się z KRZ MO. ul. Władysław Bytomskiej 60, pokój 13.

3 ha lasu — młodnika spłonęło w Rudzie pow. Łask. Las był własnością prywatną. (kl)

Nowa ofiara Tatr

W środę nad ranem GOPR zanotował w swych kronikach jeszcze jeden śmiertelny wypadek.

Dwóch kolegów w wieku po 21 lat — Mirosław Libiszewski z Tułowic koło Niemodlina i Jacek Augustynowicz z Łodzi wybrało się 17 bm. na wycieczkę w Tatry Wysokie. Od czarnego Stawu pod Rysami poszli w kierunku Owczej Przełęczy i następnie wdrapali

się na Oweż Turniczkę. Lekkożylna wyprawa zakończyła się tragicznie. M. Libiszewski oparł się w pewnym momencie o ruchomy blok skalny i razem z nim spadł w 300-metrowy przepaść, ponosząc śmierć na miejscu.

Zwłoki jego GOPR znalazł po słowackiej stronie Tatr. J. Augustynowicz sprawadromo cało w bezpieczne miejsce.

W nowym numerze „Odgłosów”

- * ZŁOTA RYBKA — CZYLI JAK ZAROBIC MILIONY
- * BYLEM ŚWIADKIM W PROCESIE ROZWOJOWYM
- * TAJEMNICE GROZNEGO TIAHUANACO
- * POEZJA MIŁOŚNA
- * PRZYGOŁDA W ANTYKWARIACIE
- * EKSPLOZJA TYTANA-2
- * STRIP-TEASE NA EKRANIE
- * O FILMACH, TELEWIZJI I NOWYCH KSIĄŻKACH
- * NOWELKA ZE ZBIORÓW HITCHCOCKA.

21 bm rozpoczyna się IV Festiwal Chopinowski w Marijańskich Łaźniach

Śladami wielkiego kompozytora (Od specjalnego wystannika)

—36 przywiodła Chopina miłość do 17-letniej Marii Wodzińskiej, z którą kompozytor był zaręczony. Zamieszkiwał on wtedy w hotelu „Pod Złotą Różą”. W ostatnich latach nazwę hotelu zmieniono na „Hawana”. Maria Wodzińska przyjechała do Marijańskich Łaźni ze swoją matką na kilkutygodniowy wypoczynek. Pamięć po wielkim kompozytorze polskim mieszkańcy

tu corocznie Festiwal Chopinowski, który wykształcił się z tzw. „Uroczystych Dni Chopinowskich”, będących częścią składową Festiwalu Letniego. Tegoroczny, już czwarty z kolei, Festiwal Chopinowski w Marijańskich Łaźniach rozpocznie się 21 sierpnia i trwać będzie przez siedem dni. W czasie trwania festiwalu zorganizowana zostanie doroczna sesja muzykologów z wielu kru-

żów i to — jak mnie poinformowano w Pragopress — nie tylko z państw demokracji ludowej. Festiwal zostanie zainaugurowany przez dwóch uczestników ostatniego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie — W. Postmilkowa (ZSRR) i R. Melmuki (CSRS). Utwory Chopina grać będą także Francuz Vlado Perlemutter i Japonka Kiyoko Tanaka. Poza tym odbędzie się konkurs dla młodych polskich chopinistów, seminarium na temat interpretacji mazurków i polonezów oraz wieczory słowno-muzyczne poświęcone poetom i kompozytorom, których wórczość i życie związane były z Chopinem. Na zakończenie festiwalu wystąpi orkiestra symfoniczna z Marijańskich Łaźni pod dyrekcją Jerzego Katlewicza z udziałem Barbary Hesse-Bukowskiej. Organizatorzy festiwalu twierdzą, że będzie on pod każdym względem okazalszy od dotychczasowych, a przede wszystkim świątynią znowu do sal koncertowych rzesze miłośników muzyki genialnego kompozytora.

MAREK REGEL

Koledze BOLESŁAWOWI KADZIEWICZOWI wyraził głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KIEROWNIK I WSPÓLPRACOWNICY Z ZAŁADU PRACY DOŚWIADCZALNEJ UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

ZONIE I RODZINIE z powodu tragicznej śmierci

mgr inż. Tadeusza Grodzkiego

wyraził głębokiego współczucia składają

DYREKCJA I ZAŁOGA RAWSKO-KOLUSZKOWSKIEGO PRZEDSIĘB. BUD. W KOLUSZKACH

Trudne drogi powrotu

W est takie wiezione powiedzonko, znane wszystkim, którzy zetknęli się z tą instytucją. Brzmi ono: „Jak pragnę kochanej wolności”. Więźniowie zamykają w nim całą swą tęsknotę za światem po drugiej stronie krat. Aż oto wreszcie kara kończy się i wczorajszy więzień wychodzi na ową kochaną wolność. Dobrze gdy ma rodzinę, przyjaciół, możliwość znalezienia pracy i powrotu do normalnego życia. Ale trafiają się przecież i tacy, co nie mają nikogo. Są zdani wyłącznie na własne siły, w głowach paletają się im zastyszczane w więzieniu adresy, odwiedzają obcych ludzi, przyglądających się im nieufnie i podejrzliwie.

Istnieje taki organ, który ma za zadanie mieszenie pomocy zagubionym, dzwigającym ciężary dawnych win. Organem tym jest Komisja Pospoliteności, działająca od roku 1960 przy Polskim Komitecie Pomocy Społecznej. O potrzebie jej istnienia świadczy taki chociażby fragment listu, pisanego przez żonę więźnia: „Za pomoc, którą uzyskałam przez Polski Komitet... gorąco dziękuję; teraz wiem, że instytucja ta pomaga ludziom znajdującym się w ciężkich warunkach”.

MYSŁI tygodnia

HOSSA NA SEKTORY
Tylko ludzie zaoferowani w Związku Radzieckim uważają jeszcze usługi i dobra powszechnego użytku za drugorzędne sektory.
Premier radziecki - Aleksej Kosygin

NIE MYDZIĆ
Wszystko rozumieć i wszystko wybaczać, to wcale nie jest jedno i to samo.
Pisarz niemiecki - Erich Kästner

List ten dowodzi także, iż Komisja nie ogranicza swojej działalności do opieki nad tymi co weszli w kolizję z prawem. Otacza ona swą troską także rodziny więźniów. W przypadku, gdy sytuacja ich jest rzeczywiście trudna, przydziela odzież, paczki żywnościowe, bony obiadowe. Pracę tej instytucji postaramy się pokazać na przykładzie Komisji w dzielnicy Łódź-Śródmieście.

Est to Komisja szczególnie aktywna; zastępuje w niej ludzie obywateli z przedmiotem. Komisja działa w porozumieniu z organami sprawiedliwości i można powiedzieć, że trzyma rękę na pulsie, gdyż wpływające sprawy rozpatrywane są tu na cotygodniowych posiedzeniach. Jak to są sprawy? Mówi o tym przewodniczący Komisji S. Adamczewski:

Większość spraw, które zalegamy dotyczy doradziej pomocy materialnej, udzielanej b. więźniom po opuszczeniu miejsca kary. Najbardziej istotną jest kwestia mieszkań i pracy. Mogą przystąpić do przykładów mówiących, iż w tej dziedzinie Komisja zrobiła to co do niej należało. Oto chociażby sprawa obywatela M. S. Po wyjściu z więzienia został on zatrudniony w jednym z łódzkich przedsiębiorstw. Kiedy po 8 miesiącach dyrekcja dowiedziała

o jego przeszłości - zwolniono go. Ob. M. S. zwrócił się do nas. Interweniowaliśmy. Po kilku dniach przyjęto go z powrotem.

Oczywiście zgłaszają się do nas również wszelkiego rodzaju owianicy, radzi wyłudzić zapomogę, krzyżujący wielkim głosem o swojej trudnej sytuacji i szyskanach ze strony otoczenia. I zaraz po opuszczeniu lokalu śmieją się: „Ja to jak na robotę popatrę, zaraz mnie plecy bolą”. Komisja musi rozszyfrowywać takich amatorów lekkiego chleba. Technika naszej pracy jest wywiad społeczny, przeprowadzany w środowisku zainteresowanego w otrzymaniu pomocy. I tu wychodzą na jaw różne cudeńka. Gość, którego rzekomo żona wyrzuciła na bruk - w ogóle nie ma żony, inny znów wcale w swoim mieszkaniu się nie zjawił...

Wiadomo jednak skądinąd, że nie zawsze taki wywiad społeczny jest przeprowadzany. Tu przewodniczący wyjaśnia, że niestety, nie zawsze to jest możliwe.

Jest nas zaledwie kilku. I to ludzie niecierpliwiej już młodoci. Uważam, iż otwiera się tu wielkie pole do działania dla organizacji masowych, które powinny i są w stanie przyjąć nam z pomocą. Na przykład ZMS zobowiązał się kierować nam do pomocy swoich członków. Jakoś ich nie widać. Potrzebni są nam ludzie nie tylko pełni zapału, lecz także zorientowani w specyfice pracy. Idealnie nadawali się do tego młodzi socjologowie czy prawnicy. Innego rodzaju trudnością jest ciągle jeszcze okazywany brak zrozumienia dla naszej działalności. Oczywiście trudno oczekiwać, by kadrowcy przyjmowali z otwartymi ramionami zwalnianych więźniów. Jednakże z drugiej strony - w interesie społeczeństwa leży, by znaleźli oni oparcie w kolektywie. To pomoże im raz na zawsze zerwać z przeszłością. W przeciwnym wypadku

ludzie ze społecznego marginesu znów wracają na ten margines.

Pożądaną rzeczą byłby także ściślejszy kontakt Komisji z samym więziennictwem. Więźniowie - zwalnając więźniów po odbyciu kary - powinni konsultować z komisjami bardziej skomplikowane przypadki. Często bowiem o stającym przed Komisją człowiekiem nie wiadomo nic, lub prawie nic. Członkowie Komisji muszą więc tracić czas na jego poznanie. Czas, który mogłoby przeznaczyć na okazanie mu pomocy. W tej pracy przecież decyduje nie raz każdy dzień.

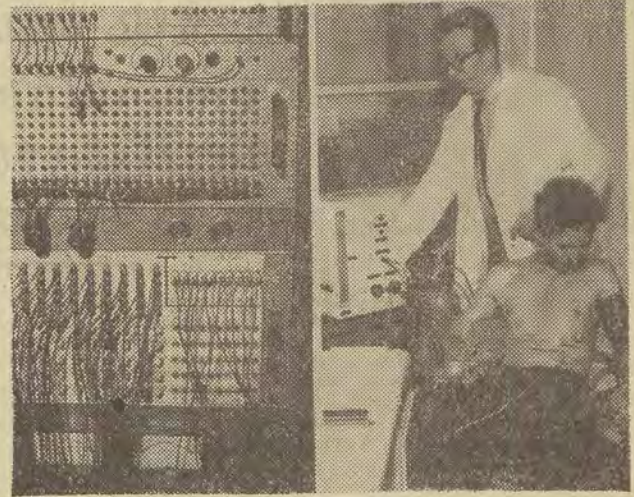
Praca Komisji - instytucji społecznej - nie jest łatwa. Jest za to bardzo potrzebna; i ludziom, którzy zblądzieli i społeczeństwu. I właśnie to społeczeństwo - przede wszystkim przez swoje organizacje - powinno Komisji przyjąć z pomocą. Taka współpraca zdawała już przecież egzamin w ZSRR czy NRD.

Nie powinno się dopuszczać do takiego stanu, że garstka ludzi (pracujących społecznie) boryka się i szarpie, a ci co dysponują odpowiednimi środkami możliwości i środkami jakoś nie wykazują inicjatywy.

Piękna akcja Komisji - zorganizowanie w dzielnicy Śródmieście sportowego ogniska dla młodzieży zasadzonej - to tylko kropla w morzu. Nie idzie przy tym o żadną filantropię czy szlachetny gest. Rzecz ma znacznie szerszy aspekt społeczny: ludzie opuszczający więzienie mury nie zawsze mają łatwą drogę powrotu: do swego środowiska, do normalnego życia w społeczeństwie, do pracy. Czasem trzeba im tę drogę wskazać, pomóc usunąć piętrzące się na niej przeszkody. Tym bardziej, że w porę nie usunięte, mogą one u ludzi o słabszym charakterze spowodować ponowne wejście w kolizję z prawem. A tego nikt przecież nie chce.

LUCYNA WANDER

Torako - sfigno - tensiograf



W Katedrze Budowy Aparatów Elektromedycznych Politechniki Warszawskiej kierowanej przez prof. St. Nowosielskiego zbudowano prototyp aparatu nazwanego Torako-sfigno-tensiograf. Służy on do równoczesnego pomiaru krzywej oddechu, tętna i ciśnienia krwi. Wyniki rejestrowane są na papierze przez elektromagnetyczne pisaki. Urządzenie przeznaczone jest głównie do badań w zakresie medycyny lotniczej. Może być jednak również używane do stałej kontroli stanu operowanego człowieka.

Torako-sfigno-tensiograf to tylko jeden z wielu aparatów skonstruowanych ostatnio przez pracowników katedry. Opracowano tam m. in. prototyp stimulatora do badania narządów ruchu i wywołowania ruchu niezależnie od świadomości. (Urządzenie to znajduje m. in. zastosowanie w terapii porażeniach). W najbliższym czasie zakończone też zostaną próby nowego elektrokardiografu. Aktualnie prowadzone są prace nad aparatami do częściowej diagnozy na użytek endokrynologii oraz badania teoretyczne narządów ruchu, w wyniku których zaprojektowana zostanie proteza ruchowa, 10-cio funkcyjna. Dalej ciąg badań naukowych obejmuje prace nad rozwianiem konstrukcji aparatów psychofizycznych, manometrów reakcyjnych, aparatów do kardiostymulacji i kardiodefibracji sterowanej, mającej szerokie zastosowanie w internie.

Na zdjęciu prawym widzimy konstruktora Torako-sfigno-tensiografu mgr inż. T. Kozmiewskiego w czasie próby aparatury.

Na zdjęciu lewym: tak wygląda fragment elektroencefalografu do badania prądów czynnościowych. Aparat ten również powstał w warsztatach katedry.

CAF - fot. Dołżkiewicz

Kup pan wódkę!

Amatorzy taniej śmierci

Radio przerywa nadawanie programu. Spiker ogłasza specjalny komunikat, w którym ostrzega przed nabywaniem alkoholu z niewiadomego źródła. Bo właśnie KD MO Praga-Północ w Warszawie zaalarmowano o kradzieży w Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” większej ilości spirytusu metylowego używanego do produkcji. Sprawcami kradzieży okazali się pracownicy jednej ze spółdzielni, która dokonywała prac remontowych w zakładzie. Truciznę spożywano na miejscu i wynoszono w butelkach po winie. Zatruciu uległo 21 osób, z tego 5 zmarło, pozostali są w ciężkim stanie, a jedna osoba oślepła. Komunikat głosił, że milicja prowadzi energiczne śledztwo w celu ustalenia czy złodzieje nie sprzedawali na rynku części skradzionego metanolu.

Spiker ostrzegał, że wypicie 150 gramów spirytusu metylowego - to dawka śmiertelna. Wypadki te zdarzyły się w Warszawie w pierwszych dniach sierpnia, ale ostatnio również w Łodzi w Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” na ul. Drewnowskiej skradziono 40 litrów spirytusu metylowego. Na szczęście dzięki sprawniej akcji KD MO Bałuty u nas obyło się bez ofiar. Spirytus nie dostał się na rynek. Gdyby jednak nie sprawna akcja milicji... Czy wówczas wódka z pokątnego źródła miałaby nabywców?

Reporterszy „Dziennika” - po uprzednim porozumieniu się z KD MO Bałuty - wybrali się w targowy dzień na Bałucki Rynek. W terenie schowali w butelkach po piwie litr czystej wódki. Dzień był chłodny. Na rynku - jak to w piątek - ruch obrzydliwy. Pod dyskretną opieką (by przypadkiem jakiś patrol MO nie aresztował nas za pokątny handel alkoholem!) funkcjonariuszy z KD MO Bałuty, por. Janusza Komorowskiego i plut. Andrzeja Wojnowskiego przystępujemy do handlu alkoholem.

Wmieszani w tłum proponujemy tanią wódkę - cena niższa niż w sklepie o 10 zł - mężczyznom, którzy stoją przy budce ze starzyzną. Wyrażają oni chęć kupna pod warunkiem, że przedtem spróbują czy w butelkach po piwie nie znajduje się przypadkiem woda. Zgadamy się. Jeden z naszych kupujących bierze od nas butelkę i znika w budce gdzie rozlewa alkohol do szklanek. Po kolei próbuje mocny trunk - trzech mężczyzn. Bardzo się dziwią, gdy wódki w końcu nie sprzedajemy. Przychodzą amatorzy alkoholu zdążyli jednak już wypić z naszej butelki każdy po 100 g. Gdyby to był spirytus metylowy?

Idziemy w drugi koniec rynku. Oto stragan z warzywami. I tu nam się powiedoło. Nie potrzebowałyśmy nawet zbyttno agitować dwóch mężczyzn przy straganie - bo gdy tylko dowiedzieli się, że za „dwie dychy” można kupić ponad ćwierć alkoholu - to już chcieli płacić bez próbowania.

Znalazł się nawet i taki amator, który ni mniej ni więcej zaproponował nam... większą transakcję. Był gotów nabyć każdą ilość alkoholu, oczywiście po zniżonej cenie, pod jednym małym warunkiem, - by dostarczyć mu go w oryginalnych butelkach z lakiem. Jak gdyby spirytus metylowy, sprzedawany pokątnie przez sprylnych złodziei, nie mógł znaleźć się właśnie w takiej „oryginalnej” butelce(!).

Obliczyliśmy: spośród ponad 30 osób, którym na Bałuckim Rynku proponowaliśmy tani alkohol, zaledwie 4 zdecydowanie odmówiły jego kupna, oświadczając wprost, że chcą jeszcze żyć. Jako argument podawano ostatnie doniesienia prasowe o zatruciach spirytusem metylowym w Warszawie. Brawo!

Musi jednak budzić niepokój fakt, że tak trudno nam było napotkać ludzi rozsądnych, i że nawet wśród nich nie znalazła się ani jedna osoba, która by zawiadomiła milicję o handlarzach alkoholem. Alkoholem, który jeśli jest sprzedawany „z teści”, musi pochodzić z nielegalnego źródła.

I dlatego wydaje się nam, że trzeba uderzyć na alarm. Zbyt jeszcze często zdarzają się wypadki kradzieży spi-



Brazylia jest największym krajem Ameryki Południowej, posiada wielkie bogactwa naturalne, ale... obok wielkiego bogactwa istnieje tam potworna nędza. Wokół garstki właścicieli latyfundiów vegetuje 20 milionów bezrolnych chłopów.

Wszelkie próby reform spotyka się z oporem bogaczy i reakcyjnych oficerów popieranym przez amerykańskich imperialistów i przedstawicieli monopoli. Ale chwilowe zwycięstwo reakcji brazylijskiej nie powstrzymało walki ludu brazylijskiego. Czołową siłą walącą o postęp i niezawisłość Brazylii jest Komunistyczna Partia, której przewodzą legendarny „Rycerz Nadziei” - Luiz Carlos Prestes.

N/z: bezrolna chłopka brazylijska ze swymi dziećmi.

rytusu metylowego używanego do produkcji. Zbyt jeszcze często słyszymy o ofiarach ludzkiej lekkomyślności. Dlatego warto wznowić nie tylko w Łodzi, ale także w kinach objazdowych, szczególnie na wsiami, znakomity polski film „Historia współczesna” ostrzegający przed tą groźną trucizną. Powinny więcej: na wsi film ten winien być wyświetlany nawet bezpłatnie. Bo trucizna ukryta w spirytusie metylowym, grozi ludzkiemu życiu, grozi przede wszystkim tym, którzy nabywają pokątnie po tańszej cenie nie wiadomego pochodzenia alkohol.

W kraju „macumby”

(Korespondencja własna z Brazylii)

Gdy nadchodzi godzina wieczornego zmroku, z dzielnic nędzy wielkich miast brazylijskich - dzielnic zwanych popularnie favelami - zaczyna dobiegać głos murzyńskiego bełna, tam-tamu. Czasem również posłyszec można dzwiny jakiś śpiew, czy też mruczenie. Ktoś korzystając z ciemności chylkiem wybiega na drogę prowadzącą do faveli, wyklada na ścieżce serwetkę, przyciska ją kamieniami do ziemi, rzuca na nią zabitego koguta, butelkę wódki, świeczki, kromki chleba... Macumba!

Kto zobaczy macumbę, będzie omijał ją z daleka bojąc się złego uroku; jeśli leży ona na jezdni, kierowca pedałując gwałtownie i będzie się starał ominąć ją bokiem... Macumba! Mało jest ludzi w Rio de Janeiro, czy Sao Paulo, którzy by w nią nie wierzyli. Jest to sekta, a raczej dziesiątki drobnych sekt, rozsiadanych po różnych favelach; tym samym mianem określa się również sam obrzęd łączący w sobie stare afrykańskie wierzenia ludów Bantu z... religią katolicką. Na północ Brazylii, w Recife na przykład, obrzęd podobny, treści posiada inną nazwę: candomblé.

Długi jest rodowód macumby, która pojawia się równocześnie z favelami: są one rezultatem tego samego zjawiska - mianowicie urbanizacji i industrializacji kraju. Do Rio, Sao Paulo, Porto Alegre i innych ośrodków tworzącego się przemysłu pojechał w końcu ubiegłego stulecia ściągając gromadnie upolnieni Murzyni, w nadziei pracy i zarobku. Ale do toaletki

konkurencyjnej z czarnym robotnikiem wystąpił rzychło zbiedniały człowiek o białej skórze i czarny przegrzał tę walkę. Jakoś wielek ustawy mówią o równości rasowej, rzeczywistość była inna: dyrektorami fabryki, przywódcami związków byli z reguły biali, a więc interpretacja litery prawa posła latwym do przewidzenia torem... Czarny bezrolny zamieszkał w faveli; poczuł się zgubiony w wielkim mieście, wyalienowany; nikomu nieprzydatny.

Nie ma potrzeby opisywania tutaj faveli, wielokrotnie już malowano przerażające obrazy owych lepianek, budek z dymią, pozbawionych wody, elektryczności, najprymitywniejszych urządzeń sanitarnych i społecznych. W kręgu tego plugawego światła musiał więc jego mieszkaniec stworzyć sobie świat lepszy, bardziej sprawiedliwy. W tym wyimaginowanym świecie zamieszkały duchy dobre i złe, stare afrykańskie duchy, w które wierzyli dziadkowie przadziadków brazylijskich Murzynów. Dobre duchy należało wezwać na pomoc, złe zaś zła gościć, przebijać; poczęła więc odtań funkcyjnować jakaś nadrzędna instancja, do której czarny proletariusz mógł się wreszcie odwołać.

I w takiej to atmosferze powstały macumba i candomblé; powstały jako dążenie do jedności w nędzy, jako środek obrony przed złym losem. A że Murzyni byli już od wielu lat nawróceni na wiarę katolicką, do jednego kotła wierzeń wrzucone zostały pojęcia pogańskie i chrześcijańskie. Chrystus utożsamił się z afrykańskim bogiem Zambí, święty Jerzy z Ogunem, święty Sebastian z Oskossim i tak dalej i tak dalej.

Niektórym turystom udaje się dotrzeć do miejsca obrzędów macumby. Jest to zwykle rodzaj „kapłki” urzędzonej w szopie, w opuszczonym garażu, w jakiejś remizie. Na postumentach stoją figury także same, jak w naszych kościołach, z tym, że symbolizują one owych „podwójnych” świętych. Macumba nie posiada właściwie ustalonych obrzędów, natomiast poszczególne kapłani w poszczegól-

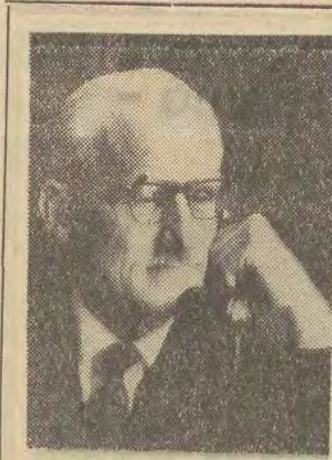
nych favelach wnoszą własne swoje pomysły. Zazwyczaj na czele macumby - obrzędu stoi embanda, który ma do pomocy cambones - jak gdyby ministrantów obojga płci. On to właśnie przy dźwiękach tam-tamów rozpoczyna modły, podczas gdy „macumbeiros” zaczynają tańczyć. W miarę upływu czasu tańiec - jest to zwykle samba afrykańskiego pochodzenia - staje się coraz bardziej nerwowym, napięciem wzrasta. Po chwili li zjawiają się duchy, przywabione pieśnią.

Duch wleciał się w kogoś z macumbeirosów i zaczyna odpowiadać na pytania, zadawane przez pozostałych obecnych. W jaki sposób zdobył się na to? Na jaki numer loterii postawił? W jaki sposób uzdrowił chorego?

Afrykańskie duchy są - jak się wyraził pewien francuski badacz - „wielką nadzieją ludzi pozbawionych miłości i pieniędzy”. Jeżeli czasem nie chcą odpowiadać na modlitewne wezwania, to trzeba im gdzieś wyłożyć ofiarę - upieczonego koguta, ziarna kukurydzy, kawałek chleba - taką właśnie macumbę, którą omija się z daleka, z szacunkiem i strachem.

Rzecz dziwna, ale macumba wyprzedmiotowała również poza favelę i znalazła prawo obywatelstwa w wielu inteligentnych domach. Mówi się tam o niej co prawda z zażenowaniem, albo nie mówi wcale. Fakt, iż tak szeroko zapuściła korzenie, jest przedmiotem zainteresowania wielu socjologów, wreszta głównie cudzoziemców. Brak tutaj miejsca na referowanie ich poglądów, w skrócie jednak rzecz można, iż przyczyn tego zjawiska dopatrują się oni w kontrastach i sprzecznościach znacznie głębszych od tych, które są udziałem kapitalistycznych miast Europy. Młody kapitalizm brazylijski z trudnością wydobyna się do piero z potężną polidniowoamerykańskiego średnio-wieczu, w walce tej pada niejedna ofiara, która tonąc chwyta się rozpaczywie najdzwo-niejszych przesądów z lamusa własnych lub zapożyczonych religii.

MIROSLAW AZEMBSKI



Przy telefonie Zygmunt SIWECKI
kier. Wydz. Gosp. Komunalnej i Mieszkaniowej
Prez. RN m. Łodzi

Na 50 pytań odpowiadał we wtorek przy NTU kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkiarstwa m. Łodzi ZYGMUNT SIWECKI. Mimo, że spotkanie przeciągnęło się, temat nie został całkowicie wyczerpany. Wszystkim, którzy nie mogli się dodzwonić we wtorek przypominamy, że NTU odpowiada codziennie na pytania dotyczące reformy czynszów w godz. 9-10. A teraz relacja z przebiegu rozmowy:

Na temat: kto otrzyma dodatkowe było dużo pytań w różnych wersjach. Odpowiadamy więc generalnie, że do daty wyrównawczy za zwyczajony czynsz otrzymują tylko pracujący członkowie rodziny. Nie ma przy tym znaczenia czy głównym lokatorem — a więc de nomine płatnikiem czynszu — jest emeryt czy matka lub ojciec pozostający na utrzymaniu dzieci wspólnie z nimi zamieszkujących. Nie ma też znaczenia czy mąż pracującej żony — emeryt, na którego nazwisko opiewa przydział mieszkaniowy jest głównym lokatorem i płatnikiem czynszu. We wszystkich przypadkach dodatek otrzymują pracujący członkowie rodziny. I jeżeli nawet prowadzą gospodarstwa oddzielnie i zajmują oddzielne pokoje, ale w ramach jednego mieszkania i istnieje pomiędzy nimi stosunek pokrewieństwa — co ujawnia się w oświadczeniu lokatora — dodatek otrzymują pracujący. Jeżeli w rodzinie pracują 2 osoby — dodatek dzieli się na obydwoje. Jeżeli 5 — na 5.

Druga sprawa budząca najwięcej wątpliwości dotyczyła prawa do dodatku głównych lokatorów posiadających sublokatorów. I znowu: dodatek otrzyma tylko ten główny lokator, u którego w charakterze sublokatora mieszka rencista, student, lub uczeń szkoły dziennej. Naomiast w wypadku, jeżeli sublokatorem jest student pracujący, powiedzmy nauczyciel, który kształci się jeszcze na wyższej uczelni, lub pracownik zakładu przemysłowego studiujący Politechnikę czy szkołę wieczorową — główny lokator dodatku nie otrzymuje. Nie otrzymuje go także emeryt, jeżeli on z kolei podnajmuje część swego mieszkania sublokatorowi pracującemu. Dodatek nie otrzymują także sublokatorzy pracujący — nie otrzymują go lokatorzy, jeżeli sublokatorem jest rzemieślnik.

A teraz dalsze pytania i odpowiedzi:

— Pobieram rentę inwalidzką i płacę czynsz. Ze mną mieszka syn, który pracuje, ale wkrótce wyprowadzi się. Kto otrzyma dodatek i co będzie po wyprowadzeniu syna?

— Dopóki syn mieszka — otrzymuje w 100 proc. dodatek. Z chwilą gdy się wyprowadzi dodatek przejdzie na pana. Wystarczy odpowiedź

NTU-303-04 odpowiada nt. REFORMY CZYNSZÓW

nie zaświadczenie od administracji do instytucji wypłacającej rentę.

— Czy po zamianie mieszkania będzie przysługiwał dodatek?

— Tak, w takiej wysokości, jak przed zamianą. Jeżeli komorne w nowym mieszkaniu przekroczy wysokość dotychczasowego dodatku — powyżka nie przysługuje.

— Zajmuję mieszkanie z przydziału na strychu, urządzone przez siebie. Dlaczego dotyczy mnie zwykła czynszu? Czy mieszkanie na strychu nie będzie zlikwidowane?

— Jeżeli lokal ma przeznaczenie mieszkalne — będzie istnieć nadal. Likwidowane będą mieszkania na strychach, które nie nadają się do zamieszkania.

— Zajmuję mieszkanie w budynku zakładowym, kto wypelnia oświadczenie, ja czy moja instytucja? I kto dostanie dodatek?

— Pan jako lokator wypelnia oświadczenie i otrzymuje dodatek.

— Czy osobie chorującej przewlekle przysługuje nadmetraż?

— Jeżeli komisja lekarska przy Wydziale Zdrowia uzna, że pacjent ze względu na chorobę (np. gruźlicę) wymaga specjalnych warunków mieszkaniowych — może uzyskać dodatkową powierzchnię (1 m kw) lub osobny pokój.

— Dodatek jest przejęciowy. Jeżeli jednak pracownik nie otrzymuje ani podwyżki płacy, ani dodatku wyrównawczego, czy wówczas dodatek mieszkaniowy nie przepada? I — czy będzie on opodatkowany?

— Dopóki nie nastąpi podwyżka płacy przekraczająca dwukrotnie sumę dodatku — ten ostatni będzie wypłacany. Dodatek nie jest opodatkowany.

— Czy niższe czynszowa stosuje się przy wspólnym używaniu przedpokoju i łazienki?

Prawdziwy mężczyzna

Ta dwójka wyrosła już z wieku, kiedy na pierwszym planie jest tylko jedna osoba. Mały Eugeniusz następnym pośpieszył z pomocą Dorocie, którą spotkało nie było jakie nieszczęście. Spadło koło od wózka ukochanej lalki. Wiadomo, że w tej sytuacji jedynym ratunkiem w prawdziwym mężczyźnie. Mamy nadzieję, że ta uczynność nie minie Eugeniuszowi z wiekiem (iw)

1250 autorów — 4244 nazwy dla PDT i Domu Gospodyni Jury obraduje

Minał 15 sierpnia a z nim zakończył się pierwszy etap konkursu LZPHAP i „Dziennika Łódzkiego” pt. „Kto zaproponuje najlepszą nazwę dla budujących się w Łodzi PDT i Domu Gospodyni”.

Ogłaszając konkurs zdawaliśmy sobie sprawę z jego trudności, a tymczasem efekty przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Otrzymałmy bowiem 1.250 listów, a w nich 2.043 propozycje nazw dla PDT i 2.160 propozycji nazw dla Domu Gospodyni.

10-osobowe jury, w skład którego wchodzi przedstawiciel LZPHAP, Ogólnokrajowego Związku Domów Towarowych, Związku Literatów, Stowarzyszenia Dziennikarzy, Ligi Kobiet, Wydziału Handlu i „Dziennika Łódzkiego” rozpoczęło już obrady. Jego zadaniem będzie wybrać z tej olbrzymiej ilości propozycji po 5 nazw dla każdego obiektu, najlepszych, najładniejszych i całkowicie odpowiadających warunkom konkursu. Praca ta zostanie zakończona 25 sierpnia. Wybrane nazwy podamy do wiadomości Czytelnikom, ogłaszając jednocześnie drugi etap konkursu.

Ponieważ nie chcemy brać na siebie całkowitej odpowiedzialności za wybór nazw dla bądź co bądź największych łódzkich obiektów handlowych, wybranych 10 propozycji poddamy pod głosowanie wszystkich naszych Czytelników.

Od 26 sierpnia do 10 września zaczniemy zamieszczać w gazecie kupon plebiscytu zawierający 10 wybranych przez jury

Bob nie pojechał



Bob nie pojechał... Został w Łodzi na całe wakacje sam, smutny, tęskniący. Ten piękny bokser niechętnie je nawet smakowitą kaszankę podsywaną mu pod sam nos przez wakacyjnych opiekunów, z których uśmiechnięci skorzystali jego państwo.

Przyszedł do redakcji mój kolega, przyjął pokorną prośbę w jakiej go tu widzieli i powiedział w swoim języku: „Zaaplujcie, niech już wracają. Czy to warto poznać się psiej wierności i przyjaźni dla tych kilku dni marniej pogody spędzonych nad zimnym morzem lub w mglistych górach? Czy warto? Wróćcie! Ja i moi stworzeni koleśdy bardzo tęsknimy!” (jb)

Dodatkowe skierowania na wczasy

Woj. Biuro Skierowań FWP w Łodzi (Piotrkowska 232) otrzymało dodatkowe skierowania na wczasy narciarskie i Dolny Śląsk rozpoczynające się w trzeciej dekadzie sierpnia.

Podziękowanie

Zarząd Klubu Rencistów i Emerytów w Łodzi (Piotrkowska 232/235) składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowania dyrektorowi radzie zakładowej ZPB im. F. Dzierżyńskiego za zorganizowanie wycieczki do Krakowa, Ojcowa i Oświęcimia.

Przed progiem nowego roku szkolnego

Wczoraj, podczas konferencji prasowej wicektora OS m. Łodzi mgr. Jan Wroński poinformował dziennikarzy o stanie przygotowań łódzkiego szkolnictwa do rozpoczęcia kolejnego roku nauki.

Z początkiem września zająć się rozpocznie w sumie ponad 800 tys. łódzian (37 proc. mieszkańców miasta) w szkołach wszelkich stopni i typów (z wyjątkiem wyższych uczelni). Z tego ponad 126,8 tys. to uczniowie szkół podstawowych, specjalnych i ogólnokształcących, ponad 54,2 tys. — szkół zawodowych, 17,4 tys. wchodzących w skład przedszkoli i przeszło 1,7 tys. zakładów opiekuńczo-wychowawczych.

Organizacja nowego roku szkolnego napotykała na pewne trudności wobec faktu, iż liczba absolwentów klas VII była większa od planowanej. Poradzono sobie jednak i z tym, a w rezultacie są miejsca dla wszystkich.

W liceach ogólnokształcących pozostało jeszcze 476 wolnych miejsc dla dziewcząt. Ogłoszony będzie drugi termin egzaminów wstępnych. Zgłoszono już ponad 800 podań, konkurencja będzie więc ostra. W szkołach zawodowych jest jeszcze ponad 2 tys. wolnych miejsc. M. in.: dla dziewcząt w Technikum Włókienniczym nr 3 (ul. Naruszewicza), dla chłopców w ZS Rzemiosł Budowlanych. Dział Szkolnictwa Zawodowego KOS m. Łodzi będzie przy swojej siedzibie (Piotrkowska 104) umieszczał listy ze szkołami i kierownikami na których są wolne miejsca.

Spora jest wolnych miejsc w szkołach przyzakładowych i młodzieżowych, do których kieruje Wydział Zatrudnienia.

W sytuacji gdy władze oświatowe mają poważne kłopoty z zabezpieczeniem miejsc dla wszystkich absolwentów szkół niższego stopnia, dziwny jest fakt, że władze oświatowe województwa nie wykorzystają pełnego limitu miejsc przeznaczonych w szkołach Łodzi dla młodzieży z terenu. Wobec tego i wobec przekroczenia planowanej ilości absolwentów szkół podstawowych, 514 miejsc zajętych przez młodzież województwa łódzkiego i kraju zostanie przeznaczonych dla młodzieży łódzkiej.

Podczas konferencji poinformowano dziennikarzy także o stanie przygotowania kadry nauczycielskiej, postępie robót remontowych i budowie nowych szkół i przedszkoli.

Dzieci wracają z kolonii NARADA W SPRAWIE bezpieczeństwa ruchu

Z końcem sierpnia wracają dzieci z obozów i kolonii, aby i września rozpocząć codzienne wędrowki do szkoły i ze szkoły. Dla pierwszoklasistów zwłaszcza będą to pierwsze samodzielnie wydeptane drogi.

Należy więc, jak co roku, zwiększyć środki ostrożności na łódzkich ulicach, placach i skrzyżowaniach, aby nie dopuścić do tragicznego wypadku.

Tym właśnie zagadnieniem poświęcona była w dniu wczorajszym narada Wydziału Komunikacji przy Prez. DRN Łódź-Bałuty, z udziałem przedstawicieli: Komendy Biuru MO, Dzielnicowej Komendy MO, Inspektoratu Oświaty, PKS, służby drogowej i Łódzkiego Przedz. Transp. Budowlanego.

W wyniku narady postanowiono: zmniejszyć w tym okresie szybkość pojazdów na łódzkich ulicach, zabezpieczyć narażeni na niebezpieczeństwo dzieci, odizolować największe skupiska młodzieży, wzmocnić kontrolę nad pieszymi ze strony MO, ORMO i młodzieżowej służby ruchu. Wymagane do akcji całe społeczeństwo, a przede wszystkim rodziców, nauczycieli, OR i samą młodzież szkolną.

W szkołach wygłaszane będą pogadanki oraz rozdawane będą specjalne broszury i ulotki na temat bezpieczeństwa ruchu.

Przypominamy, że dzielnica Bałuty ciągle jeszcze zajmuje pierwsze miejsce, jeśli chodzi o liczbę wypadków (jednego dnia 18 wypadków na ulicy Wierskiej). Pamiętając wszyscy, od waszej czujności, troski i opieki zależy bezpieczeństwo waszych dzieci. (iw)

Łódzki uczyony w Denever i na Alasce

W pierwszych dniach bież. miesiąca delegacja 6 polskich uczonych wyjechała do Denever (USA — stan Colorado) na VII Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia do Badań Czwartorzęd (INQUA), który odbędzie się w dniach od 30. VIII, do 5. IX. br.

INQUA skupia naukowców we wszystkich specjalnościach dotyczących czwartorzęd, jak: archeologów, zoologów, antropologów, biogeografów, hydrogeografów, paleoklimatologów itd. Przedstawicielami na Kongresie są ci z nich, których publikacje znane są na całym świecie.

Jednym z członków delegacji polskiej jest łódzki uczyony prof. dr Jan Dylak — pracownik Instytutu Geograficznego przy Uniwersytecie Łódzkim. Prof. J. Dylak jest redaktorem jednego na świecie periodyku — „Biuletyn Peryglacjalny”, w którym publikują swe prace uczeni całego świata.

W rozmowie z żoną profesora — doc. Anną Dylakówną (także pracownikiem Instytutu Geograficznego) otrzymaliśmy bliższe dane dotyczące Kongresu.

Kongres INQUA organizowany jest w jednym z państw co 4 lata. Poprzedni VI odbył się w Warszawie (Znaczek — zaproszenie z tego Kongresu zamieszczamy przy tytule).

Jak wielbił



Wśród pedagógów samochodów na ul. Piotrkowskiej nasz fotoreporter spisał taki oto obrazek. Rover, ubuczony napełniony workami niezłym wielbił, pcha w poście czuła młody człowiek. Każdy środek lokomocji jest dobry w 700-ty-sięcym miejscu. (jkr)

Foto: L. Olejniczak

na potkach KSIĘGARSKICH

Wspomnienia — S. Grzegorzewska — Pamiętnik o Marii Wesołównie Królewiczowej Konstancji Sobieskiej, Czyt. 1965, str. 460, zł 30.—

Sport — Pr. zb. — Pływanie, podrecznik treningu sportowego dzieci i młodzieży, SIT 1965, str. 137, zł 12.—

Sociologia, prawo — J. Górecki — Rozwód, Studium socjologiczno-prawne, PWN 1965, str. 314, zł 30.—; J. Tyłman — Zasada legalizmu w procesie karnym, WPrav. 1965, str. 238, zł 20.—; G. Rejman — Używanie przestępstwa w prawie polskim, PWN 1965, str. 133, zł 15.—

Etnografia — Nad rzeką Ropca. Zarys kultury ludowej powiatu gorlickiego, WL 1965, str. 337, zł 80.—, opr. pl.

Mechanika — R. Kurowski, M. E. Niezgodziński — Wytwarzalność materiałów, PWN 1965, str. 503, zł 44.—, opr. pl.

KTO się dodzwoni?

Wczoraj o godz. 10 na nasz numer 228-32 dodzwonił się p. Leon Kamiński z „Centrogału” (Przybyszewskiego 211).

W imieniu pracowników naszej instytucji, Spółdzielni „Renoma”, lokatorów hotelu robotniczego i okolicznych mieszkańców zwracam się z prośbą do dyrekcji MPK, by w godzinach szczytu przedłużyć linię tramwajową „31” do krańcówki. Dojeżdżające tam „31” często ma opóźnienie i ludzie spóźniają się do pracy. Sprawa ta dotyczy dużego grona ludzi.

Popieramy. Nawet jeśli by się to miało wiązać z pewnym zmniejszeniem częstotliwości kursowania tramwajów linii „31”. W sumie będzie i tak lepiej. A gdyby tak udało się dodać jeden pociąg...

A dziś znowu czekamy o godzinę 10 pod numerem 228-32. (iw)

Kto znalazł teczkę?

Jeden z naszych Czytelników zgubił w dniu 17 sierpnia teczkę z notatkami szkolnymi. Ponieważ notatki te są mu bardzo potrzebne do dalszej nauki prosi za naszym pośrednictwem uczciwego znalazcę o przekazanie ich do redakcji.

MYJ RECE — CZYSTOŚĆ CHRONI PRZED CHOROBA

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Międyjne 07
500-00
400-00
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łódź 232-22
300-57
307-01
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13), tel. 264-42
Muz. Włokniennictwa (Piotrkowska 282)
Muz. Sztuki (Park im. H. Sienkiewicza)

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park im. H. Sienkiewicza)
Palmiarnia - czynna
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10)

KINA

POLONIA - „Złoty Max Linder”
WISLA - „Wyspa Arta”

CO? GDZIE? KIEDY?

WOLNOŚĆ - „Helena trojańska”
WŁOKNIARZ - „Uładek Cesarstwa Rzymskiego”
ZACHĘTA - „Szechereza”
ADRIA (Piotrkowska 150)
Gdynia (Tuwima nr 2)
HALKA (Krawiecka 3/5)
LDK (Traugotta nr 18)
MEWA (Rzgowska 94)
1 MAJA (Kilińskiego 178)
MELODA GWARDIA (Zielona 2)

Książki czekają

Różne takie ludzkie sprawy

Nowy tom prozy Kazimierza Brandysa zawiera dwa utwory: „Sposób bycia” i „Bardzo starzy oboje”
Książki czekają: „Dziennik”

Chirurgia Południe - Szpital im. Piłsudskiego
Chirurgia Północ - Szpital im. Biegalskiego
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Korczaka

DIŻURY APEK - R. Luksemburg 3, Piotrkowska 67
DIŻURY SZPITALI - Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34

Retni Konkurs „DZIENNIKA”

Do ośmiu razy... sztuka Nagroda tysiąc złotych

Nasz letni konkurs pn. „Sztuka” trwa. Przepominamy jednak, że jeszcze tylko w bieżącym i nadchodzącym tygodniu kontynuować będziemy...

coś smacznego I ZDROWEGO

MALINY W GALARECIE PORZECzkowej
Składniki: 40 dkg porzeczki, pół litra wody, 20 dkg malin...

Retni Konkurs „DZIENNIKA”

Do ośmiu razy... sztuka Nagroda tysiąc złotych

Nasz letni konkurs pn. „Sztuka” trwa. Przepominamy jednak, że jeszcze tylko w bieżącym i nadchodzącym tygodniu kontynuować będziemy...

KUPON KONKURSU
Imię i nazwisko
Adres
Hasło tygodnia brzmi:

W sierpniu dodatkowe szanse wygrania 100 Krajowa Loteria Pieniężna daje grającym 100 wygranych jubileuszowych po 5.000 zł Ogólna kwota wygranych wzrasta do 8.300.000

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
DOMEK jednorodzinny
SAMOCHODY
SAMOCHÓD osobowo-bagażowy marki „Framo”
MOTOCYKL „BMW” R-12
DZIAŁKI ogrodnicze

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych
Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych
Dr JADWIGA ANFOROWICZ weneryczne, skórne

NAUKA

NOWOCZESNY król damski
KURS samochodowej kategorii amatorskiej
WOJCIANKA Monika

PRACA

POMOC domowa potrzebna
POMOC domowa do dziecka
KIEROWNICZKA apteki
ZAKŁAD - Mechanika

ZGUBY

DNIA 16 sierpnia pozostawiono w tramwaju linii „41” teczkę z dokumentami
WALCZAKOWI Sławomir Tomaszów Maz.

PRACA

POMOC domowa potrzebna
POMOC domowa do dziecka
KIEROWNICZKA apteki
ZAKŁAD - Mechanika

ZGUBY

DNIA 16 sierpnia pozostawiono w tramwaju linii „41” teczkę z dokumentami
WALCZAKOWI Sławomir Tomaszów Maz.

Srebro złom KUPUJE „ARS CHRISTIANA” Łódź

FORTEPIAN sprzedam
FUTRO bułgarskie
OWCZARKI alczackie
OVERLOCK trzyniółkowy

STUDENT poszukuje pokoju
POKÓJ z kuchnią, centrum zamieszkania
POKÓJ z kuchnią, centrum zamieszkania

ZŁOM ZŁOTY skupują „VERITAS” sklepy „VERITAS” ŁÓDŹ

NOWE MASZYNY PRALNICZE

1. MASZYNA PRALNICZA, typ PGW-15b
2. SUSZARKA, typ SE-8
3. WIROWKA, typ WA-15

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKÓW mechaników na stanowiska konstruktorów i konstruktorów
INŻYNIERÓW, EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem

ZAPISY

Wydział Elektryczny Politechniki Wrocławskiej organizuje Dwuletnie Studium Podyplomowe Automatyki Urządzeń Energetycznych

